

Sygn. akt III AUa 1215/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Szczecinie

sprawy J. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 września 2013 r. sygn. akt VI U 73/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III oddala odwołanie,
2. nie obciąża ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego za II instancję.

SSO del. Beata Górską SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. III AUa 1215/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 21 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu J. G. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres, ponieważ komisja lekarska uznała, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy.

J. G. odwołał się od decyzji wskazując, że wbrew orzeczeniu lekarzy orzeczników ZUS jest osobą niezdolną do pracy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30 września 2013 r.: I zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. G. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 grudnia 2012 roku do dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, a na okres dalszych sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku przyznał prawo do renty szkoleniowej; II oddalił odwołanie w pozostałym zakresie; III stwierdził w sprawie odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji.

Sąd okręgowy ustalił, że J. G., ur. (...), ukończył szkołę podstawową, ukończył kurs w zawodzie monter instalacji wodno-kanalizacyjnych i ten zawód faktycznie wykonywał przez niemal cały czas swojej aktywności zawodowej (łącznie przez około 18 lat), w tym także w ostatnim okresie poprzedzającym pobieranie przez niego renty z tytułu niezdolności do pracy, kiedy to prowadził działalność gospodarczą w zakresie instalatorstwa sanitarnego i centralnego ogrzewania. Od 1993 roku u J. G. rozpoznano cukrzycę typu pierwszego. Z tego powodu, z uwagi na niewyrównanie cukrzycy, był hospitalizowany w latach 2000 i 2006. Od wielu lat schorzenie jest leczone insulinoterapią w systemie wielokrotnych wstrzyknięć. Stany hipoglikemii występują sporadycznie. Od roku 2001 jest ponadto leczony ambulatoryjnie z powodu nadciśnienia tętniczego. W roku 2001 rozpoznano jaskrę prostą, która jest leczona farmakologicznie. W okresie od 1 września 1996r. do 31 grudnia 2008r. J. G. pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Od 1 stycznia 2009r. do 30 listopada 2012r. pobierał natomiast rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, przyznaną w oparciu o orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, który rozpoznał u ubezpieczonego w dniu 11 grudnia 2008r. cukrzycę insulinozależną z polineuropatią, jaskrę, zaćmę początkową obu oczu i nadciśnienie tętnicze. W dniu 4 grudnia 2012 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że J. G. jest nadal osobą częściowo niezdolną do pracy, okresowo do 31 grudnia 2016r. Rozpoznał cukrzycę typu 2, powikłaną retinopatią i polineuropatią. Komisja lekarska ZUS 19 grudnia 2012 r. orzekła, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy; rozpoznano cukrzycę typu I słabo wyrównaną metabolicznie, bez udokumentowanych ciężkich powikłań narządowych, z towarzyszącą retinopatią prostą, z niewielkim ubytkiem czucia wibracji na stopach, a ponadto jaskrę z niewielkim ubytkiem pola widzenia oraz nadciśnienie tętnicze bez powikłań narządowych. U J. G., od 1 grudnia 2012r. istnieją podstawy do rozpoznania: - jaskry prostej obu oczu, przy prawidłowym czynnościowo układzie wzrokowym, - cukrzycy typu 1, - nadciśnienia tętniczego I° wg WHO, - zespołu bolesnego barku prawego. Stan narządu wzroku nie czyni ubezpieczonego niezdolnym do pracy; pole widzenia jest prawidłowe. Także nadciśnienie nie ma wpływu na zdolność ubezpieczonego do pracy; jest dobrze kontrolowane, przebiega bez powikłań i mimo wielu lat trwania nie spowodowało istotnych zmian narządowych. Jeżeli chodzi o schorzenie podstawowe (cukrzycę), to w ostatnim okresie nie doszło do istotnych powikłań, a w tych które rozpoznano wcześniej (retinopatia, jaskra) nie nastąpiła progresja. Schorzenie to wyklucza jednak możliwość wykonywania przez ubezpieczonego pracy hydraulika, gdyż jest to praca ciężka fizycznie. Ubezpieczony może natomiast wykonywać pracę fizyczną lekką, z wyłączeniem prac w porze nocnej i prac na wysokości. Po ewentualnym przeszkoleniu (przekwalifikowaniu) mógłby jednak wykonywać prace warsztatowe w zawodzie ślusarza, czy konserwatora.

Sąd okręgowy uwzględnił odwołanie powołując jako podstawę prawną art. 57 i 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity obowiązujący w dacie wydania zaskarżonej decyzji: Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako: ustawa rentowa). Sąd okręgowy dokonał ustaleń w przedmiocie stanu zdrowia J. G. oraz jego zdolności do pracy w oparciu o analizę dokumentacji lekarskiej ubezpieczonego, jak również na podstawie dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu chorób oczu, chorób wewnętrznych oraz medycyny pracy, które to dowody uznał za wiarygodne. Sąd dał wiarę opiniom biegłych sądowych lekarzy specjalistów odnośnie rozpoznanych u ubezpieczonego schorzeń, ale oceniając trafność wyprowadzonych przez biegłych wniosków co do zachowania przez ubezpieczonego zdolności do pracy wziął dodatkowo pod uwagę to, czy biegli rozumieli to pojęcie zgodnie z definicją zawartą w art. 12 ustawy rentowej. Ostatecznie sąd okręgowy uznał, że wnioski opinii były błędne, zatem wziął pod uwagę cały tok rozumowania biegłych i na tej podstawie samodzielnie wyprowadził wnioski. Wskazał, że ocena częściowej niezdolności do pracy ma charakter prawny, stanowiąc subsumcję stanu faktycznego do norm prawnych i mógł jej dokonać wyłącznie sąd a nie biegły. Sąd okręgowy zatem zwrócił uwagę, że biegli rozpoznali u ubezpieczonego jaskrę prostą obu oczu, przy prawidłowym czynnościowo układzie wzrokowym, cukrzycę typu 1, nadciśnienie tętnicze I° wg WHO oraz zespół bolesnego barku

prawego i zgodnie uznali, że ubezpieczony był zdolny do pracy, choć odnotowali, że cukrzyca w jej aktualnym stanie zaawansowania (tj. wymagająca insulinoterapii) stanowiła przeciwwskazanie do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, w szczególności w zawodzie hydraulika, pracy na wysokości oraz w porze nocnej. Sąd okręgowy uznał, że biegli nieprawidłowo ustalili kwalifikacje zawodowe J. G.; biegli nie odnieśli się do rzeczywistych kwalifikacji ubezpieczonego, skupiając się na wyjaśnieniach, że jest on zdolny do pracy na ogólnym rynku pracy. Tymczasem z ustaleń sprawy wynika, że ubezpieczony ma wprawdzie wyłącznie wykształcenie podstawowe, to jednak przyuczył się do pracy w zawodzie hydraulika (montera instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania) i wyłącznie taką pracę faktycznie wykonywał nieprzerwanie przez cały okres swojej aktywności zawodowej, do czasu przyznania mu w roku 1993 prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. W ocenie Sądu J. G. jest faktycznie z zawodu hydraulikiem i oceniając możliwość przyznania prawa do renty, trzeba było brać pod uwagę możliwość wykonywania tylko takiej pracy. W tej sytuacji sąd okręgowy przy ustalaniu wpływu schorzeń ubezpieczonego na zdolność wykonywania przez niego pracy zawodowej oparł się w zasadniczym zakresie na opiniach biegłych z zakresu chorób wewnętrznych G. K. oraz biegłej z zakresu chorób wewnętrznych i medycyny pracy R. D.. Biegli zgodnie podkreślili, że choć zasadnicze schorzenie ubezpieczonego nie ma aktualnie ciężkiego przebiegu, to jednak stanowi przeciwwskazanie do wykonywania przez niego ciężkich prac fizycznych, w szczególności w zawodzie hydraulika. Sąd zatem uznał, że ubezpieczony nie zachował nawet nieznacznej zdolności do wykonywania pracy zgodnej ze zdobytymi kwalifikacjami i przyjął, że na dzień wydawania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji był nadal osobą częściowo niezdolną do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Sąd okręgowy jednocześnie zwrócił uwagę, że niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczająca do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2005 r., I UK 299/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 93). Taka sytuacja zaistniała właśnie w sprawie, gdyż sąd podzielił stanowisko biegłych, że możliwe i celowe jest przekwalifikowanie zawodowe ubezpieczonego, ponieważ może on po odpowiednim przyuczeniu wykonywać inne prace niż prace hydraulika, w szczególności np. pracę ślusarza czy konserwatora. Sąd okręgowy powołał art. 60 ust. 1 ustawy rentowej, który stanowi, że osobie spełniającej warunki określone w art. 57, w stosunku do której orzeczono celowość przekwalifikowania zawodowego ze względu na niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie, przysługuje renta szkoleniowa przez okres 6 miesięcy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 4. Przy przyznawaniu J. G. prawa do renty szkoleniowej uwzględnił jednak, że celowość przekwalifikowania zawodowego została ustalona dopiero w trakcie postępowania sądowego toczącego się z odwołania ubezpieczonego od decyzji odmawiającej mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Z ustaleń wynika, iż częściowa niezdolność ubezpieczonego do pracy w związku z rozpoznaną u niego cukrzycą insulinozależną istniała już w dniu złożenia wniosku o przyznanie renty na dalszy okres, zatem prawo do renty stosownie do brzmienia art. 129 ustawy emerytalnej przysługuje ubezpieczonemu już od miesiąca w którym złożył stosowny wniosek lub od dnia nabycia uprawnień. Równocześnie, biorąc pod uwagę cel renty szkoleniowej i to, że podstawowy okres, na jaki przyznawana jest renta szkoleniowa to jedynie 6 miesięcy sąd okręgowy przyznał prawo do renty szkoleniowej za okres od daty uprawnomocnienia się wyroku. Jednocześnie sąd okręgowy uznał za celowe orzeczenie renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy za okres od 1 grudnia 2012 r. (tj. od miesiąca od którego ustalo wcześniej przyznane prawo do renty) do dnia uprawnomocnienia się wyroku, gdyż w tym czasie J. G. był niewątpliwie częściowo niezdolny do pracy. W ocenie sądu z przyczyn obiektywnych orzeczenie o przyznaniu renty szkoleniowej na ten czas nie wchodziło w rachubę, bowiem renta szkoleniowa jest tylko jednym z rodzajów renty i podobnie jak w przypadku „zwykłej” renty, warunkiem jej przyznania jest konieczność stwierdzenia istnienia niezdolności do pracy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zarzucając naruszenie art. 12 ust. 3 i art. 13 ustawy emerytalnej poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy zgodnie z poziomem kwalifikacji. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że nie kwestionuje schorzeń ubezpieczonego. Podkreślił, że jednak biegła z zakresu okulistyki stwierdziła, że ze względu na stan układu wzrokowego ubezpieczony jest zdolny do pracy

zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. Stwierdził, że biegła jednocześnie wskazała, że stan układu wzrokowego ubezpieczonego nie był i nadal nie jest powodem ograniczenia zdolności ubezpieczonego do pracy i w tym zakresie biegła zgodziła się z orzeczeniem organu rentowego. Również biegły diabetolog uznał, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy. Organ rentowy wskazał, że również biegła z zakresu medycyny pracy stwierdziła, że brak jest przesłanek do stwierdzenia u ubezpieczonego dalszej długotrwałej niezdolności do pracy. Organ rentowy wnioskował o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd apelacyjny rozważył apelację i uznał, że jest uzasadniona.

Sąd okręgowy przyjmując, że ubezpieczony ma wyłącznie kwalifikacje do pracy hydraulika dokonał w sprawie nieprawidłowych ustaleń i w rezultacie nieprawidłowo zastosował prawo materialne. Sąd okręgowy trafnie argumentował, że oceny niezdolności do pracy dla celów rentowych dokonuje się przy uwzględnieniu nie tylko posiadanych kwalifikacji formalnych, ale również możliwości wykorzystania wszystkich dotychczasowych form zarobkowania. Pojęcie kwalifikacji zawodowych należy rozumieć szerzej, jako wynikające nie tylko z formalnego wykształcenia, lecz również z doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć pracę w innych warunkach i na innym stanowisku niż dotychczas (por. wyrok SN z 20.12.2011 r., I UK 158/11, Lex nr 1129320; wyrok SA w Szczecinie z 18.03.2014 r., III AUa 762/13, Lex nr 1461170 jak również wyrok SA w Lublinie z 1.03.2013 r., III AUa 126/13, Lex nr 1289787). Argumentacja ta nie została jednak prawidłowo zastosowana w okolicznościach sprawy. W tej kwestii sąd okręgowy pominął bowiem, że w aktach sprawy znajdują się dowody wskazujące na szersze kwalifikacje ubezpieczonego niż tylko hydraulik (monter instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania). Mianowicie ubezpieczony wyjaśnił, że w ramach nabytych kwalifikacji w latach 1190/1994 prowadził działalność gospodarczą w zakresie instalatorstwo sanitarne i centralnego ogrzewania, ślusarstwo. Takiej też treści zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej załączono do akt sprawy: przedmiot działalności to instalatorstwo sanitarne i centralnego ogrzewania, instalatorstwo gazowe, izolacje termiczne, ślusarstwo, handel artykułami przemysłowymi; ubezpieczony pracował razem z dwoma współnikami. Sąd apelacyjny zatem rozważył, że jakkolwiek ubezpieczony ukończył kurs w zawodzie montera instalacji wodno-kanalizacyjnych i ten zawód faktycznie wykonywał, to jednak wykonywał również zawód ślusarza, prowadził handel artykułami przemysłowymi, zajmował się instalatorstwem gazowym i wykonywaniem izolacji termicznych; we wskazanym zakresie prowadził działalność gospodarczą, również z udziałem współników. Z tych przyczyn sąd apelacyjny ustalił, że ubezpieczony posiada wyżej wymienione umiejętności i rzeczywiste kwalifikacje. W szczególności posiada rzeczywiste umiejętności w zawodzie ślusarza, co do których sąd I instancji sugerował przekwalifikowanie.

Sąd apelacyjny jednocześnie rozważył, że w postępowaniu sądowym ocena niezdolności do pracy w zakresie naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy, z zasady wymaga wiadomości specjalnych, a więc konieczny jest dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów. Z takiego też dowodu prawidłowo skorzystał sąd okręgowy, jednak nie zaaprobował wniosków opinii. Sąd apelacyjny każdorazowo podkreśla, że sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok SN z 27.11.1974 r. II CR 748/74, Lex nr 7618). W sprawie wszyscy biegli sądowi orzekli, że ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnej z kwalifikacjami, z przeciwwskazaniem do ciężkiej pracy fizycznej. Biegła okulistka stwierdziła, że stan układu wzrokowego nie był i nadal nie jest powodem ograniczenia zdolności ubezpieczonego do pracy; rozpoznała u ubezpieczonego jaskrę i wskazała, że układ wzrokowy jest prawidłowy czynnościowo (opinia z 10.04.2013 r., k. 22 a.s.). Biegły kardiolog-diabetolog stwierdził brak przesłanek do orzeczenia długotrwałej niezdolności do pracy z powodu cukrzycy i nadciśnienia; wskazał, że ubezpieczony jest zdolny do pracy lekkiej fizycznie z wyłączeniem pracy w porze nocnej; może wykonywać pracę ślusarza czy konserwatora, a także portiera, sprzątacza czy woźnego, przeciwwskazana jest praca hydraulika jako ciężka fizycznie (opinia z 20.05.2013 r., k. 33-35 a.s.). Również biegła z zakresu chorób wewnętrznych i medycyny pracy orzekła, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji; wskazała, że nie może on wykonywać pracy hydraulika, gdyż jest to ciężka praca fizyczna; ubezpieczony nie może

wykonywać pracy na wysokości, pracy obciążającej fizycznie i w porze nocnej, może wykonywać lżejsze prace fizyczne w charakterze robotnika niewykwalifikowanego, jako woźny, portier, dozorca, ślusarz i inne podobne po wcześniejszym przeszkoleniu na danym stanowisku pracy (opinia z 15.07.2013 r., k. 48-49 a.s.). Biegli sądowi podkreślili, że powodem przyznania ubezpieczonemu renty były problemy z cukrzycą; ubezpieczony od 1996 r. do 2008 r. był całkowicie niezdolny do pracy, a od 2008 do 2012 r. częściowo niezdolny do pracy, jednak na dzień wydania zaskarżonej decyzji brak było podstaw do stwierdzenia długotrwałej niezdolności do pracy, ponieważ cukrzyca nie doprowadziła do istotnych powikłań narządowych, jak też nie nastąpiła progresja rozpoznanych wcześniej rozpoznanych (retonoplis, jaskra). W ostatnich latach nie zachodziła konieczność hospitalizacji z powodu niewyrównania cukrzycy, nie stwierdzono również objawów istotnej dekompensacji cukrzycy (hipoglikemii), z którymi ubezpieczony nie mógłby sam sobie poradzić; również nadciśnienie tętnicze na ogół dobrze kontrolowane, przebiega bez powikłań (opinia z 20.05.2013 r., k. 33-35 a.s.; opinia z 15.07.2013 r., k. 48-49 a.s.). W ocenie sądu apelacyjnego, opinie biegłych stanowiły miarodajny dowód na okoliczność niezdolności ubezpieczonego do pracy – orzekali biegli lekarze o specjalizacjach adekwatnych do schorzeń występujących u ubezpieczonego, w oparciu o dokumentację medyczną, po przeprowadzeniu z ubezpieczonym wywiadu oraz po bezpośrednich badaniach. Sąd I instancji zdyskredytował jednak wnioski z opinii biegłych stwierdzając, że nieprawidłowo zweryfikowali kwalifikacje ubezpieczonego. W ocenie sądu apelacyjnego, w takim stanie sprawy arbitralna postawa sądu okręgowego nie była prawidłowa. Z treści opinii biegłych nie wynika bowiem żaden błąd logiczny rozumowania, który pozwoliłby na sformułowanie wniosków dotyczących zdolności ubezpieczonego do pracy innych niż biegli. Jakkolwiek lekarz specjalista diabetolog stwierdził kwalifikacje ubezpieczonego jako hydraulik i jednocześnie uznając zdolność do pracy wykluczył możliwość zatrudnienia w zawodzie hydraulika, to ostateczny wniosek biegłego co do zdolności do pracy nie przeczy faktom, z których wynika, że w okresie ostatnich kilku lat poprzedzających prawo do renty, ubezpieczony nie wykonywał pracy hydraulika. Co istotne ubezpieczony nie musi się przekwalifikowywać do zawodu ślusarza ponieważ również w tym zakresie prowadził działalność gospodarczą. W ocenie sądu apelacyjnego, sąd samodzielnie formułując wnioski merytoryczne w zakresie wymagającym wiedzy specjalistycznej powinien szczególnie uważnie zapoznać się z argumentacją biegłych sądowy, którzy prezentują ocenę odmienną i w tym celu najprostszym środkiem do wyjaśnienia wątpliwości powinno być uzupełnienie opinii. Tego rodzaju czynności procesowej sąd okręgowy zaniechał dokonując samodzielnej oceny okoliczności wymagającej wiedzy specjalistycznej, co jest nieprawidłowe. Przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych pozwoliłoby na wnikliwą analizę kwalifikacji ubezpieczonego analizowanych przez biegłych i wykluczyłoby arbitralny osąd.

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się: stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. W ocenie sądu apelacyjnego, opinie biegłych sporządzone w niniejszej sprawie odnosiły się do wszystkich wymienionych w tym przepisie aspektów. Ubezpieczony ma wykształcenie podstawowe, pracował jako hydraulik – monter instalacji sanitarnych, instalacji gazowych i centralnego ogrzewania, ślusarz, handlował artykułami przemysłowymi; w wymienionym zakresie prowadził działalność gospodarczą. Mając na względzie wnioski opinii biegłych sądowych i ustalenia w zakresie rzeczywistych kwalifikacji ubezpieczonego, oraz po dokonaniu subsumcji do norm prawnych, sąd apelacyjny stwierdził, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji stopień naruszenia sprawności organizmu przez rozpoznane przez biegłych schorzenia nie był na tyle znaczny, aby długotrwale uniemożliwiał ubezpieczonemu pracę zgodną z wymienionymi kwalifikacjami.

Reasumując, w rozumieniu przepisów rentowych ubezpieczony jest niezdolny do wykonywania jedynie ciężkich prac fizycznych, a do takich prac spośród jego kwalifikacji należy jedynie praca hydraulika. Może natomiast wykorzystać w pracy zarobkowej inne posiadane kwalifikacje, które nabył w okresie prowadzenia działalności gospodarczej, jako ślusarz czy w handlu artykułami przemysłowymi. Z uwagi na to, że przez wiele lat pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy, na ogólnym rynku pracy może wykonywać lekkie prace fizyczne, już po przeszkoleniu stanowiskowym i bez konieczności specjalistycznego przekwalifikowania. Cukrzyca nie wyklucza zatem u ubezpieczonego możliwości

wykonywania pracy wymagającej lekkiego wysiłku fizycznego, a kwalifikacje do wykonywania takiego rodzaju pracy ubezpieczony posiada. Sąd apelacyjny zatem uznał, że ubezpieczony nie jest już osobą niezdolną do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, a więc prawo do świadczenia rentowego przyznawanego we wcześniejszym okresie uległo zmianie, zgodnie z treścią art. 107 ustawy emerytalnej. Skoro ubezpieczony nie jest osobą choćby częściowo niezdolną do pracy, nie spełnił przesłanki określonej w art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

W związku z powyższym, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 K.p.c. orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i III i oddalił odwołanie. W myśl art. 102 K.p.c. odstąpiono od obciążenia ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego za II instancję, w związku z trudną sytuacją materialną ubezpieczonego.